

Dziś w numerze:
Jedność „mechaniczna” czy ideologiczna (artykuł tow. Gomulki - Wiesława)
Zlikwidować podziemie gospodarcze
Gdzie jest najtaniej, a gdzie najdrożej
Do „Z życia sportowego”

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 141 (726)
LUBLIN
WTOREK 27
MAJ 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ

USTAWA

o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym

Art. 1

Celem zapobiegania drożyznie i niesłusznemu wzbogacaniu się, zabrano się pobierania w przedsiębiorstwach sprzedaży za sprzedawane towary cen wyższych od kosztu nabycia, powiększonego o ustalony dla danego towaru lub grupy towarów zysk brutto, a dla towarów, określonych w art. 4-tych ust. 5 i 6 cen wyższych od ustalanych cen maksymalnych.

Art. 2

Nadzór ogólny nad całością władz i urzędów w zakresie wykonywania niniejszej ustawy sprawuje Prezes Rady Ministrów. Czynności wynikające z tej ustawy wykonywane będą w ramach ogólnej państwowej polityki cen i według zasad ustalonych przez Radę Ministrów i jej organy.

Art. 3

1) Ceny towarów znajdujących się w przedsiębiorstwach sprzedaży, winny być uwidocznione w cenniku w sposób dostępny dla każdego kupującego, a nadto artykuł, umieszczony na widoku publicznym, winien mieć ujawnioną cenę sprzedaży.

2) W przedsiębiorstwie sprzedaży nie wolno odmawiać sprzedaży posiadanych na składzie towarów, jeżeli nabywca oferuje cenę ujawnioną w cenniku, a ilość towaru, jaką nabywca chce kupić, jest uzasadniona w ramach normalnego zapotrzebowania.

Art. 4

1) Przedsiębiorstwo sprzedaży obowiązane jest posiadać faktury, rachunki, albo inne dowody równoważne, stwierdzające cenę uiszczoną za towary, posiadane w przedsiębiorstwie sprzedaży, jak również dowody, stwierdzające wysokość kosztów poniesionych w związku z dostawą towarów do miejsca sprzedaży.

2) Obowiązek posiadania faktury (rachunku) określonej w ustępie 1-szym, nie dotyczy zakupu tych wytworów gospodarstwa rolnego, nieprzerobionych sposobem przemysłowym, nabywanych bezpośrednio od rolników, co do których za cenę zakupu uważa się cenę targową (art. 4 ust. 2).

3) W handlu hurtowym lub półhurtowym obowiązujące jest sporządzenie faktur (rachunku) dla każdej transakcji sprzedaży, bez względu na jej rozmiar. W handlu detalicznym rachunki za sprzedane towary winny być wydawane w każdym wypadku na żądanie kupującego.

Art. 5

1) Przez cenę zakupu rozumie się na leżycie udokumentowaną cenę zapłaconą przez przedsiębiorstwo sprzedaży za nabyte towary. Przez koszt nabycia rozumie się cenę zakupu, powiększoną o należycie udokumentowany koszt dostawy towarów do miejsca sprzedaży.

2) Minister Przemysłu i Handlu może w rozporządzeniu ustalić, że za cenę artykułów spożywczych, nabywanych bezpośrednio od rolników, uważana będzie cena targowa tj. cena ustalona przez Komisję Cennikową na podstawie notowań Komisji Notowań.

3) Przez zysk brutto rozumie się różnicę między ceną sprzedaży towaru a ceną jego zakupu, lub kosztem nabycia. Zysk brutto może być wyrażony w procentowym stosunku do kosztów nabycia lub ceny zakupu.

Art. 5

4) Dopuszczalna w obrotach handlowych wysokość zysku brutto dla poszczególnych towarów lub grup towarów, ustala minister Przemysłu i

Handlu po zasięgnięciu opinii organizacji państwowego przemysłu i handlu, organizacji spółdzielczych i samorządu gospodarczego. Minister Przemysłu i Handlu może zlecić Komisjom Cennikowym w ramach ich zakresu działania ustalanie po uprzednim zasięgnięciu opinii wspomnianych wyżej organizacji, dopuszczalnej wysokości zysku brutto dla określonych towarów.

5) Minister Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z ministrem Aproprowizacji, może ustalić w drodze rozporządzenia wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby na które mogą być wyznaczone maksymalne ceny sprzedaży hurtowej i detalicznej. Ceny maksymalne ustalane będą na podstawie cen targowych i ustalonej wysokości zysku brutto.

6) Minister Przemysłu i Handlu może, w porozumieniu z właściwymi ministrami, ustalać maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa pań-

stwowe lub będące pod zarządem państwowym.

Art. 6

1) Minister Przemysłu i Handlu powołuje Komisje Cennikowe przy Wojewodach, Prezydentach m. st. Warszawy i m. Łodzi, prezydentach miast wydzielonych i Starostach, w drodze zarządzeń, wydanych w porozumieniu z Ministrem Aproprowizacji, Ministrem Administracji Publicznej i Ministrem Ziem Odzyskanych.

2) Minister Przemysłu i Handlu może w tymże trybie przelewać swe uprawnienia, wynikające z ust. 1-go niniejszego artykułu, na Wojewodów.

Art. 7

1) Komisje Cennikowe ustalają i ogłaszają:

a) ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby (art. 4 ust. 5).

b) wysokość zysku brutto w przypadku przekazania im uprawnień (art. 4 ust. 4).

2) Komisje Cennikowe ogłaszają ponadto ceny maksymalne określone w art. 4 ust. 6.

Art. 8

1) Notowań cen rynku wewnętrznych dokonywują Komisje Notowań, powoływane przez Prezyd. m. st. Warszawy i m. Łodzi, Starostów i Prezydentów miast wydzielonych.

2) Okresowe wyniki tych notowań Komisje Notowań z Urzędu przesyłają właściwym terytorialnie Komisjom Cennikowym.

Art. 9

Szczegółowy zakres działania Komisji Cennikowych oraz Komisji Notowań, jak również ich skład, sposób wynagradzania członków, organizację, sposób podejmowania uchwał oraz ustalania i ogłaszania cen, jak również zakres i sposób wykonywania nadzoru nad Komisjami Cennikowymi i Notowaniami (art. 10) ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

Art. 10

1) Państwowe organizacje gospodarcze, organizacje spółdzielcze, samorząd gospodarczy oraz wszelkiego rodzaju zrzeszenie przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, obowiązane są na żądanie Komisji Notowań, lub Komisji Cennikowej udzielać wszelkich informacji i wyjaśnień w sprawach, związanych z kształtowaniem się cen w obrocie wewnętrznym.

2) Na żądanie Komisji Notowań władze administracji ogólnej obowiązane są dostarczyć wskazane materiały, jak również zasięgnąć potrzebnych informacji.

Art. 11

1) Nadzór nad działalnością Komisji Cennikowych, powoływanych przy Starostach i Prezydentach miast wydzielonych, sprawują właściwe tereno-wo Kom. Cennikowe przy Wojewodach

2) Nadzór nad działalnością Komisji Cennikowych przy Wojewodach i Prezydentach m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz nadzór nad działalnością Komisji Notowań, sprawują właściwe wojewódzkie władze przemysłowe.

Art. 12

Kontrolę przestrzegania przepisów zawartych w art. 1, 2 i 3—wykonują władze administracji ogólnej, władze sądowe oraz organa Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem gospodarczym oraz Specjalne Kom. Kontroli Cen, powoływane przez właściwe tereno-wo Rady Narodowe z przedstawicieli Związków Zaw. i in. organizacji społecznych. Uchwała Rady Państwa określi szcze- gółowo skład, sposób powoływania Społecznych Komisji Kontroli Cen, zakres uprawnień tych komisji, odpowiedzialność ich członków i sposób wykonywania kontroli.

Art. 13

Celem kontroli przestrzegania przepisów art. 1, 2 i 3 organom Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz Społecznym Komisjom Kontroli Cen służy prawo wstępu do przedsiębiorstw sprzedaży i przynależnych do nich pomieszczeń, sprawdzanie ich (ciąg dalszy na str. 2-jej).

Akademia Święta Ludowego w Warszawie pod znakiem sojuszu robotniczo-chłopskiego

Wielka sala Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, była w późnych godzinach popołudniowych dnia 24 maja hr. widownią podniosłej akademii z okazji Święta Ludowego. O godzinie 17.45 kurtyna idzie w górę i przed audytorium, wypełniającym sześciu salę teatralną, ukazują się scena — symbol dzisiejszej sytuacji ruchu ludowego.

Tło stanowią umieszczone centralnie wielkie litery „SL”, w obramowaniu z liści dębowych, zaś po bokach widnieją godła Związku Samopomocy Chłopskiej i „Wiel”. Pod nimi stanęły ramie przy ramieniu poety chorągwie Stronnictwa Ludowego, robotniczych partii politycznych, KCZZ oraz organizacji młodzieżowych.

Otwarcia akademii dokonał prezes NKW SL ob. Baranowski, po czym głos zabiera wicepremier Korzycki, który m. in. mówi:

Stronnictwo Ludowe było zawsze przeciwnie rozbijaniu ruchu chłopskiego przez stworzenie jakiegokolwiek nowych partii. Stosunek tego stanowiska dowodzi historia PSL, które stało się partią popieraną przez dawnych obszarników, kamieniczników i ludzi wzbogaconych na wojnie, a nie mających nic wspólnego z życiem chłopskim. Dlatego SL nie chce fałszywej jedności, która pozwalałaby wkraść się do ruchu ludowego rozbiżozom.

W dalszym ciągu mówca wskazuje, że do rozbielenia ruchu ludowego dąży reakcja, która poniosła wprawdzie klęskę polityczną, ale nie zrezygnowała jeszcze ze swych marzeń o powrocie do fabryk i folwarków. W tym celu czynnik reakcyjne skierowały swą działalność na odcinek go-

spodarczy, gdzie starają się stworzyć jak największe trudności. Wicepremier Korzycki przytacza przykłady spekulacyjnej działalności w handlu na wsi i w mieście, po czym z całym naciskiem stwierdza, że Demokracja Polska potrafi poradzić sobie również i z tymi zakusami reakcji. „Dalszą radę bandom łęsnym — potrafimy dać i takimi gospodarczym — oświadcza mówca — wydajemy dziś bój spekulacji, oszustwu podatkowemu, rozrzutności i marośtrawstwu na rodowego bogactwa. Wydajemy bój reakcji gospodarczej, która chce wygłodzić miasto, zamknąć wsi dostęp do wyrobów przemysłowych i wydać Polkę na łaskę i niełaskę zagranicznych bankierów”.

W imieniu PPR przemawiał tow. Bieńkowski, który w swym przemówieniu powiedział m. in.:

— Chłop zawsze miał w swej walce potężnego sprzymierzeńca — klasę robotniczą. Klasa robotnicza Polski, walcząca o szerokie reformy społeczne, wysuwała sprawę również radykalnej reformy rolnej. Polska Partia Robotnicza w podziemnych hitlerowskiej okupacji, mobilizując naród do walki o wyzwolenie Polski, wypisała w pierwszych punktach swego programu reformę rolną i nacjonalizację przemysłu. Historia dowiodła, że nie był to program papierowy, ani agitacyjny frazes. Tym PPR różni się od stronnictw, które u progu drugiej niepodległości wypisywały program póło, aby ich nie realizować. Nie ma dziś już w Polsce chłopca, któryby nie rozumiał, że dokonanie reformy rolnej, obalenie władzy obszarnika nad chłopem i rządów reakcji, było możliwe tylko dzięki wspólnemu zwycięstwu, wywal-

czonemu w pierwszym rządzie przez klasę robotniczą. Na tej podstawie rośnie i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski — fundament Demokracji Ludowej. Robotnicy i chłop dążą do usunięcia przeszkód, wystraszających na drodze wspólnego marszu”.

Mówiąc o historii PSL i jego reakcyjnej roli, oraz o rozbieleniu reakcji, mówca zaznacza, że:

Konieczność solidarnego działania z klasą robotniczą istnieje już mocno w świadomości mas chłopskich. Istnieje ona i wyrasta z obiektywnych warunków ustrojowo-gospodarczych. Z faktu, że nie ma sprzeczności między interesem chłopca i robotnika w naszym demokratycznym ustroju.

Następnie tow. Bieńkowski mówi o tym że:

„W jednakowej mierze potrzebna jest walka ze wspólnym wrogiem — reakcją, z rozwydrzoną spekulacją i paskarstwem. Na nędzy i niedostatku robotnika i chłopca tuczy się warstwa pasyżystów. Tej warstwie spekulatorów wiść i miasto wypowiedzieć muszą zdecydowaną walkę i udzielić pełnego poparcia rządowi. Pełne zrozumienie znaczenia tej walki pozwoli zmobilizować do niej milionowe masy. Święto Ludowe niechaj masy chłopskie obchodzą ze świadomością, iż stałe rosła siła Demokracji Ludowej”.

W imieniu PSL — lewicy wystąpił ob. Wycech, który na zakończenie powiedział:

„Trzecie Święto Ludowe niech się stanie pierwszym krokiem na drodze gromadzenia nowych, twórczych sił demokracji na platformie sojuszu chłopsko — robotniczego”.

Umowa o współpracy gospodarczej między Polską a Jugosławią Komunikat polsko-jugosłowiański

WARSZAWA (PAP). W rezultacie rokowań, prowadzonych przez Delegację Rządową Polską pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca z jednej strony oraz przez Delegację Rządu Federacyjnego Ludowej Republiki Jugosławii pod przewodnictwem Prezesa Komisji Planowania, Ministra Andrzeja Hebranga z drugiej strony, w dniu 24 maja 1947 r. zostały

podpisane następujące umowy i porozumienia:

Umowa o współpracy gospodarczej i wymianie dóbr między Polską a Jugosławią.

Protokół o realizacji tej umowy, przewidujący wymianę doświadczeń i wzajemną pomoc w rozwiązywaniu zagadnień technicznych.

Umowa o 5-letniej wymianie towarów, przewidująca obustronne obroty towarowe na

sumę 215 mil. dol.

Umowa handlowa na rok 1947/48, przewidująca wymianę towarów na ten okres i porozumienie w sprawie rozliczeń.

Finalizacja tych układów, przeprowadzonych w duchu najserdeczniejszej przyjaźni łączącej obydwie narody, rozszerzy i wzmocni wzajemne stosunki, wydatnie przyczyniając się do odbudowy gospodarczej obu krajów.

Zlikwidować podziemie gospodarcze

Powstało i upowszechniło się ostatnio nowe pojęcie: „podziemie gospodarcze”. Co to oznacza? Mowa jest o ukrytych kapitałach spekulacyjnych, które wykręcają się od wszelkich świadczeń na rzecz państwa, a jednocześnie dezorganizują całe życie gospodarcze kraju.

To jednak co normalnie kojarzy się w naszym umyśle z określeniem „podziemia gospodarczego”, odzwierciedla zaledwie w minimalnym stopniu faktyczną zgrozę tego zjawiska.

Oddajmy lepiej głos cyfrom. Tym razem nie powiemy, że cyfry są suche i nic nie mówią wyobraźni. Tym razem — wydaje się nam — cyfry przemówią, jak najbardziej scgestywny obraz.

Istnieje w Polsce 170 tysięcy prywatnych, legalnych, zarejestrowanych przedsiębiorstw handlowych. Liczymy skromnie, że na każdego właściciela zakładu handlowego wypadnie średnio 50 tysięcy złotych dochodu miesięcznie, czyli 600 tysięcy złotych rocznie. Dalej: — liczymy znowu bardzo skromnie, że te 170 tys. przedsiębiorstw zatrudnia 200 tysięcy pracowników i że każdy pracownik zarabia średnio miesięcznie 15 tys. złotych, czyli 180 tys. złotych rocznie.

Wzięliśmy celowo liczby średnie i raczej zbyt skromne. Jeśli odpowiednio przemnożymy obecnie odnośne dane cyfrowe, to otrzymamy, że czysty dochód właścicieli wszystkich przedsiębiorstw handlowych i ich pracowników stanowi rocznie 138 miliardów złotych. Przypuścimy dalej — licząc znowu bardzo skromnie — że ten dochód wynosi tylko 10% ogólnej wartości obrotów wszystkich przedsiębiorstw handlowych. Otrzymamy wówczas że cały obrót towarowy handlu prywatnego w Polsce równa się astronomicznej liczbie 1 BILIONA 380 MILIARDÓW ZŁOTYCH NA ROK.

A teraz jak wyglądają wpływy podatkowe z tych obrotów?

Prelimiowane przez aparat Ministerstwa Skarbu wpływy podatkowe z całego sektora prywatnego na rok 1947 wynoszą 14 miliardów złotych.

Jeśli zestawimy ze sobą owe dwie pozycje: 1 BILIONA 380 MILIARDÓW ZŁOTYCH OBROTU I 14 MILIARDÓW ZŁOTYCH PODATKU, to podatki stanowią zaledwie 1% od całego obrotu. Czyli z każdego 100 złotych obrotu kupiec ponosi tyłu podatku na rzecz państwa tylko 1 złoty!

Ale faktycznie podatek obrotowy nie wynosi nawet owego 1%. Bo przecież suma 14 miliardów złotych podatków, wymierzona została od całego sektora prywatnego. A cały sektor prywatny, to nie tylko 170 tysięcy zakładów handlowych, to jeszcze 200 tysięcy warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających pół miliona ludzi, to jeszcze 11 — 12 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych: budowlanych, spożywczych itd. Czyli, że faktyczne oprocentowanie obrotów sektora prywatnego na rzecz państwa można śmiało zredukować co najmniej do pół procentu!

Reszta kapitałów — a sięgają one setek miliardów złotych — tonie w kieszeniach prywatnego sektora i stanowi źródło owych dzikich i drapieżnych nalotów spekulacyjnych, obserwowanych

nych co pewien czas w kraju.

Jakie wnioski płyną z przytoczonych liczb?

Ze nieuczciwa, spekulacyjna część prywatnego sektora, traktująca swój zawód kupiecki, jak dawni korsarze morscy, po robót bójczemu, okrada rocznie skarb państwa na setki miliardów złotych z tytułu nieuiszczonych podatków. Taki jest pierwszy wniosek.

Drugi wniosek jest politycznie najważniejszy: że tu, w tych nieujawnionych i ukrywających się setkach miliardów złotych, które przeciekły do rąk spekulantów, leżą owe wielkie kapitały nagromadzone przez państwo

pracą swoich fabryk i całego narodu, jako rezerwy przeznaczone na podniesienie dobrobytu ludzi pracy i na realizację inwestycyjnych planów odbudowy gospodarczej kraju.

Ściągnąć te miliardy złotych do skarbu państwa — znaczący dla państwa środki na realną podwyżkę płac pracowniczych, bez uciekania się do emisji banknotów.

I dlatego przed państwem stoi wielkie zadanie: ujawnić za wszelką cenę te kapitały! Rzucić do pomocy urzędowi skarbowym dziesiątki i setki tysięcy do

browolnych inspektorów podatkowych w całym kraju! Obejść każdy dom, każde mieszkanie i każde osiedle! Naród — poprzez masową mobilizację sił — jest w stanie wyłowić tych, którzy kradną mu jego chleb codzienny i wygładzają dzieci!

Walka z drapieżnym podziemem gospodarczym — to walka o powstrzymanie spekulacyjnej zwyczajki cen na artykuły pierwszej potrzeby, to walka o poprawę bytu ludzi pracy, to walka o zdobycie środków finansowych na realizację planu trzyletniego.

Jerzy Nawrot

Posiedzenie Sejmu 31 maja

WARSZAWA. — Sprawozdawca parlamentarny SAP informuje:

Jak donosiliśmy w bieżącym tygodniu, plenum sejmowe zbierze się w końcu pierwszej dekady maja dla zatwierdzenia budżetu państwa.

Ostatnie uchwały Rady Mi-

nistrów w związku z projektem ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym stwarzają jednak konieczność wcześniejszego posiedzenia plenum sejmowego celem udzielenia tych

pełnomocnictw Rządowi.

Sprawozdawca SAP dowiady się nieoficjalnie, że plenum sejmowe zostaje zwołane na dzień 31 maja br. Prócz sprawy pełnomocnictw na porządku dziennym będzie prawdopodobnie ratyfikacja niektórych umów międzynarodowych.

Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym

(Dokończenie ze str. 1-ej.)
pasów towarowych, ksiąg handlowych i zapisków oraz posiadanych faktur (rachunków), jak również wszelkich innych dowodów rachunkowych oraz żądania wszelkich wyjaśnień, dotyczących dokonywanych transakcji.

Art. 14

1) Kto wykrocza przeciwko przepisom art. 1 i 2 ust. 2, lub dopuszcza się nieuczciwych czynności, lub zaniechań, mogących wywołać zwykłe cen wszelkiego rodzaju towarów, a w szczególności, kto bierze udział w handlu fałszywym, albo kto dla osiągnięcia nadmiernego zysku kupuje, gromadzi lub ukrywa towary w celu wyłączenia ich z obrotu — podlega karze więzienia do lat 5-ciu i grzywnie do 5 milionów zł., lub jednej z tych kar.

2) Tej samej karze podlega, kto prowadząc przedsiębiorstwo sprzedaży, lub sprawując nad nim nadzór, dopuszcza do popełnienia przestępstw, określonych w art. 1 i 2, ust. 2 niniejszej ustawy.

3) Jeżeli sprawca działa nieумыślnie, podlega karze aresztu do 1-go roku i grzywnie do 500.000 złotych, lub jednej z tych kar.

Art. 15

Kto wykrocza przeciwko przepisom art. 2, ust. 1 i art. 3 ust. 1, podlega karze aresztu do 1-go roku lub grzywnie do 500.000 zł., albo obu tym karom łącznie.

Art. 16

Orzeczenie kary grzywny w stosunku do organów, lub pracowników osoby prawnej pociąga za sobą solidarną odpowiedzialność za uszczerbek grzywny tej osoby prawnej całym jej majątkiem.

Art. 17

1) W przypadku stwierdzenia przestępstw, określonych w art. 13 niniejszej ustawy —

A. Biuro wykonawcze i delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą:

- wydać postanowienie o zabezpieczeniu grożącej oskarżonemu kary grzywny przez spis i zajęcie majątku, oraz zarządzenie o tymczasowym zamknięciu przedsiębiorstwa,
- sprowadzić na rachunek oskarżonego po cenach obowiązujących towary, stanowiące przedmiot przestępstwa, lub towary ulegające szybkiemu zepsuciu,
- wymierzyć grzywnę przewidzianą w niniejszej ustawie,

d) orzec zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu handlowego.

B. Ponadto Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może:

- skierować sprawę przestępstwa do pracy przymusowej, zgodnie z art. 10 Dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 302) w brzmieniu dekretu z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 149),
- orzec przepadek towarów, których przestępstwo dotyczy,
- orzec przepadek urządzeń przedsiębiorstwa, stanowiących własność oskarżonego.

2) W przypadku stwierdzenia przestępstw, określonych w art. 14 niniejszej ustawy, Biuro Wykonawcze i Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą:

- Wydać postanowienie o zabezpieczeniu grożącej oskarżonemu kary grzywny przez opis i zajęcie majątku,
- Wymierzyć grzywnę przewidzianą w ustawie.

Ponadto Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może skierować sprawę przestępstwa do pracy przymusowej, zgodnie z art. 10 Dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 302) na okres czasu, nieprzekraczający 1-go roku.

3) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Biuro Wykonawcze i Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym mogą wydać zarządzenie, przewidziane w art. 17 ust. 2 odnośnie ogłoszenia treści skazującego postanowienia w piśmie codziennym na koszt oskarżonego.

4) W razie nieściągalności grzywny Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na wniosek Biura Wykonawczego lub Delegatury, zamieni wedle swego uznania karę grzywny na obóz pracy na okres nieprzekraczający lat 2-ech niezależnie od orzeczonego już ewentualnie skierowania sprawy do obozu pracy.

5) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym może uchylić lub zmienić w trybie nadzoru postanowienia Biura

Wykonawczego i Delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, wydane na zasadzie niniejszego artykułu.

Art. 18

1) Prokurator w toku dochodzenia może wydać zarządzenia, przewidziane w art. 16 ust. 1, A, a), b).

2) W razie skazania za przestępstwo przewidziane w art. 13 niniejszej ustawy, Sąd stosuje kary dodatkowe, przewidziane w art. 16 ust. 1, A, d) i ust. 1 B, c).

Ponadto Sąd może zarządzić ogłoszenie sentencji wyroku na drzwiach wejściowych do przedsiębiorstwa sprzeczności, w którym przestępstwo zostało popełnione i ogłoszenie wyroku skazującego w piśmie codziennym na koszt skazanego.

3) W przypadku, gdy przestępstwo dotyczyło artykułów, objętych wykazem, przewidzianym w art. 4 ust. 5, wymierza się karę pozbawienia wolności oraz karę dodatkową przewidzianą w ustępie poprzedzającym.

Art. 19

Rozporządzenia Rady Ministrów mogą poddać działaniu niniejszej ustawy wynagrodzenia za wartość pracy i za wydatki, które mogą pobierać przyjmujący zamówienia przy umowie o dzieło, lub przyjmujący zlecenia (świadczenia usług), jako też wytwórcy i przetwórcy przy sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby własnego wyrobu.

Art. 20

Przepisy niniejszej Ustawy nie naruszają przepisów Dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 174) i rozporządzeń, wydanych na jego podstawie, oraz dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 302) w brzmieniu Dekretu z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 149).

Art. 21

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się zainteresowanym Ministrom, każdemu we właściwym zakresie działania.

Art. 22

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 49) w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 63).

Przegląd prasy

Jednomyślna decyzja

W związku z jednomyślnym przyjęciem przez Rząd projektów ustaw w sprawie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym

GŁOS LUDU
PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

w Nr. 141, publikuje następujący komentarz:

Jednomyślnie przyjęcie przez Radę Ministrów projektów ustaw o walce z drożyzną i o nowych zadaniach Funduszu Aprowizacyjnego, jest nie tylko zwycięstwem jednocyfrowego demokratycznego i jednolitego frontu robotniczego. Przyjęcie tych projektów jest zwycięstwem trzeźwego rozsądku, gospodarczej racji stanu mas ludowych, które domagają się głośno wydania takich właśnie zarządzeń.

Projekty te stwarzają prawną podstawę pod walkę ze spekulacją, pod walkę o obronę udziału klasy robotniczej w ogólnym dochodzie społecznym. Dlatego z głęboką, szczerą, nie ukrywaną radością przyjmujemy fakt, że projekty te zostały przyjęte jednomyślnie, że jesteśmy w walce, która nas czeka ZJEDNOCZENI ze wszystkimi stronnictwami Bloku Demokratycznego, a przede wszystkim z Bractwem Polską Partią Socjalistyczną.

Przyjmujemy ten fakt z radością tym większą, że większa część pracy, że właściwa PRACA JEST DOPIERO PRZED NAM! Wynik głosowania w Sejmie, po jednomyślnym przyjęciu projektów przez Rząd, nie ulega co prawda wątpliwości. Ale dopiero po tym zaczęnie się uporeczywająca praca nad realizacją, nad urzeczywistnieniem projektów. Ta praca stanowić będzie dopiero o ich wartości dla mas ludowych.

Będzie to zadanie bardzo wielkie. Trzeba będzie zmobilizować dziesiątki tysięcy robotników, pracowników umysłowych i chłopów, inteligentnych i uczelnych oddanych sprawie mas ludowych — na członków komisji ustalania cen, komisji kontroli handlu, wreszcie — na dobrowolnych społecznych kontrolerów. Trzeba będzie pomóc im w opanowaniu nowej dla nich pracy. Trzeba będzie dać im dekrety ostrej oręż — sprawiedliwie cen dla zasadniczych artykułów. A wszystko to trzeba będzie robić SZYBKO — i trzeba będzie robić, mobilizując również dla ich poparcia CAŁY świat pracy, robotników, pracowników umysłowych, chłopów.

Wielka to praca. Podolamy jej tylko wtedy, gdy podejmiemy ją JEDNOMYŚLNIE — peperowcy, pepesowcy, demokraci eselowcy, bezpartyjni, wszyscy ci, którzy chcą złamania spekulacji i ulgi dla mas ludowych.

Jednomyślna uchwała Rządu stanowi pomyślny znak, świadcząca, że politycy osiągnęli jednomyślny punkt widzenia i w działaniu.

Posiedzenie Sejmowe Komisji Rolnej

„Perla” tematem dyskusji

WARSZAWA (SAP). — Obradująca w dniu 24 maja Sejmowa Komisja Rolna przyjęła dekret o utworzeniu przemysłowego zrzeszenia przedsiębiorców gorzełniczych. Referentem dekretu był tow. pos. Bień (PPS).

Na następnym posiedzeniu komisji zostanie rozpatrzona sprawa nawozów sztucznych na jesień, omówiony plan produkcji i rozprzodzenia tych nawozów.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa Skarbu oświadczył na zapytanie jednego z posłów w sprawie jakości wódki monopolowej Perla, że rozslawiane wiadomości o trujących własnościach tej wódki są nieuzasadnione. Perla nadaje się do spożycia a wypadki zatrucia spowodowane tylko na skutek używania fałszywków.

Wł. Gomułka - Wiesław

Jedność „mechaniczna” czy ideologiczna

Przemówienie moje na akademii 1-szo Majowej w Warszawie, w części dotyczącej zagadnienia organicznej jedności politycznej klasy robotniczej, znalazł różne oddźwięki w PPS. Z wypowiedzi, umieszczonych w „Robotniku”, wynika, że niektórzy tow. z PPS, usiłują przenieść dyskusję na temat jednej partii robotniczej z płaszczyzny ideologicznego zbliżenia obydwu partii, na jakiej stawiają PPR, na płaszczyznę „mechanicznego” ich połączenia. Odrzucając mechaniczną jedność obydwu partii robotniczych niektórzy tow. z PPS usiłują wytworzyć wrażenie, jakoby PPR dążyła do mechanicznego połączenia obydwu partii.

W międzypartyjnych rozmowach oficjalnie oświadczyliśmy już kierownictwu PPS, że nie wyobrażamy sobie możliwości utworzenia jednej partii robotniczej na drodze mechanicznego połączenia PPR i PPS. Mimo to towarzysze z PPS wciąż występują publicznie przeciwko mechanicznej jedności. W związku z tym uważamy, że mamy prawo ich zapytać: — Gdzie w jakich wypowiedziach przedstawicieli PPR znaleźli propagowanie, względnie zalecanie mechanicznej jedności, mechanicznego połączenia PPR i PPS w jedną partię. A jeśli nie znaleźli, to komu odpowiadają, z kim właściwie polemizują, gdy piszą w „Robotniku”, że „łączenie mechaniczne na obecnym etapie dwóch partii robotniczych: PPS i PPR dałoby w rezultacie tylko dalsze rozbieżności”. Stawiamy to pytanie dlatego, aby wnieść jasność do dyskusji na temat dróg prowadzących do stworzenia jednej partii klasy robotniczej, aby nie pozwolić na stawianie tego zagadnienia na

Marksistowska ideologia naukowa droga do socjalizmu

Ideologia partii robotniczej, ideologia marksistowska, — którą kieruje się PPR w swojej codziennej działalności i którą za swoją uważa również PPS — nie jest jakąś oderwaną od życia abstrakcją, o której można mówić, lub można nie mówić, którą można stosować, lub można nie stosować w życiu. Dyskusji o jednej partii klasy robotniczej, jako dyskusji przede wszystkim ideologicznej nie można uniknąć przez wysunięcie nieuzasadnionego zarzutu o dążeniach do mechanicznej jedności, którą naturalnie, najłatwiej jest odrzucić i potępić. Ideologia marksistowska winna być przewodnikiem w działalności obydwu partii robotniczych. Słuszna, marksistowska ideologia, to słuszna linia polityczna partii, to słuszna ocena zjawisk społecznych, to słuszne środki walki z wrogiem klasowym, to słuszne wytyczenie i wskazanie drogi klasie robotniczej i masom pracującym, a w naszych warunkach również narodowi i państwu.

Nie mamy nic przeciwko temu, że towarzysze z PPS przy każdej okazji podkreślają i akcentują hasło socjalizmu, jako naczelne dążenie swojej partii. PPR, jako partia marksistowska, w swoim dalekosiędnym programie zmierza również do ustroju socjalistycznego, chociaż na obecnym etapie rozwojowym kładzie główny akcent

na umocnienie i pogłębienie systemu społecznego demokracji ludowej, jako polskiej drogi do socjalizmu. Za każdą ideą społeczną, a jest nią i socjalizm i demokracja ludowa — kryje się określona treść społeczna, kryją się określone środki i metody działania, kryje się teoria i praktyka, która ma przyoblec ideę w szaty rzeczywistości. — Marksistowska ideologia jest naukową drogą do socjalizmu. Można rozumieć jeśli nie jeden robotnicarz, nie jeden szary człowiek pracy, nie mając ku temu warunków, nie przyswoił sobie tej nauki marksistowskiej, nie zna złożonych szczegółów skomplikowanego mechanizmu stosunków społecznych i nie wie często jaka jest właściwa przyczyna na jego niedostatek i biedy, co należy robić, aby je usunąć. Nie każdy zna np. mechanizm zegara, chociaż każdy z łatwością może stwierdzić, czy chodzi on dobrze, czy źle. Jeżeli nawet olbrzymia większość ludzi pracy, a wśród nich również olbrzymia większość członków PPR i PPS, dążąc do urzeczywistnienia ideałów sprawiedliwości społecznej może nie orientować się, jakie środki i metody prowadzą do tego celu — to przecież wszyscy oni potrafią słusznie osądzić, czy istniejąca rzeczywistość jest dobra, czy zła, czy należy się z nią godzić, czy też trzeba ją zmienić. Odpowiedzi na to, co

należy robić, aby usunąć konkretne zło, aby np. zmniejszyć wciąż jeszcze wielką rozpiętość w podziale dochodu społecznego, oczekują masy przede wszystkim od sztabów kierowniczych swoich partii. Klasa robotnicza i w ogóle ludzie pracy nie zadowolnią się tylko hasłami socjalizmu, który kiedyś nadejdzie i usunie wszystkie ich bóle i dolegliwości społeczne. Nie zadowolnią się również masy ogólnikiem o konieczności utrwalenia demokracji ludowej. Od nas, od kierownictw obu partii każdy robotnik i każdy człowiek żyjący z pracy własnych rąk żąda i ma prawo żądać, abyśmy wskazali konkretne środki i sposoby, które prowadzą do polepszenia jego bytu, do usunięcia różnych zjawisk, świadczących o niesprawiedliwości społecznej.

Działanie praktyczne a ideologia ruchu

Gdy ten problem staje przed kierownictwem obydwu partii, a staje on przecież codziennie, wówczas — czy ktoś chce, czy nie chce, czy uswiadamia to sobie, czy nie — zagadnienie takich lub innych wskazań, które chcemy dać ludziom pracy przenosi się automatycznie w dziedzinę ideologiczną, w dziedzinę naukowego rozpoznania danego zjawiska społecznego na tle całości stosunków społecznych. Słuszne rozpoznanie naukowe może być tylko jedno, chociaż teorii naukowych w tym przedmiocie jest wiele. My posługujemy się marksistowską nauką, marksistowską metodą badania stosunków społecznych i ona podpowiada nam, co należy robić, aby w konkretnych warunkach rozwiązywać konkretne zagadnienia zgodnie z interesami klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Gdyby kierownictwo partii robotniczej podejmowało swoje decyzje i uchwały bez oglądania się na ideologię, na naukę marksistowską, która wyrosła z praktyki życia, to zawsze groziłoby mu niebezpieczeństwo podjęcia fałszywych decyzji i przez to samo doprowadzenie klasy robotniczej i mas ludowych na drogę sprzeczną z ich interesami. Aby uniknąć takich błędów i niebezpieczeństw, aby kierownictwo partii mogło być dobrym nauczycielem członków partii i dobrym przewodnikiem mas bezpartyjnych, musi czerpać pełnymi garściami z wielkiej i cennej skarbnicy marksizmu, zawierającej doświadczenia przeszłych walk klasy robotniczej i przeszłych ruchów społecznych. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nauka marksistowska, jako nauka o prawach rządzących rozwojem stosunków społecznych, nie daje nam gotowych, uniwersalnych wskazówek czy recept, które można zawsze stosować z jednakowym skutkiem bez względu na czas, miejsce, istniejące warunki. Naszym zadaniem jest wzbogacać i rozwijać marksizm na podstawie doświadczeń, osiąganych na danym etapie rozwoju historycznego. Jednak tak, jak chemik, czy fizyk posługuje się w swej pracy wynalazczą całym poprzednim dorobkiem, osiągniętym już w tych dziedzinach pracy — tak samo marksiści, szukając najlepszych dróg dla

klas robotniczej i mas ludowych posługiwać się winni wielkim osiągniętym już dorobkiem teorii i praktyki marksizmu. Tylko wówczas mogą maksymalnie zabezpieczyć się przed możliwością popełnienia

klas robotniczej i mas ludowych posługiwać się winni wielkim osiągniętym już dorobkiem teorii i praktyki marksizmu. Tylko wówczas mogą maksymalnie zabezpieczyć się przed możliwością popełnienia błędów i omyłek przy podejmowaniu uchwał i decyzji, zmierzających do rozwiązania wielkich lub mniejszych, a zwykle skomplikowanych zagadnień społecznych, które codziennie stawia przed nimi życie.

Łączy nas dążność do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka

Nie jest tajemnicą, że między PPR i PPS istnieją pewne różnice przy doborze środków i metod walki z wrogiem klasowym, różnice w ocenie i podejściu do różnych politycznych i gospodarczych problemów naszego życia. Różnice te wyrastają z odmiennego pnia ideologicznego. Istniały one wczoraj i istnieją jeszcze dzisiaj. Suma tych różnic stanowi o istniejącej odrębności ideologicznej PPR i PPS. Gdyby obydwie partie różniły się w zakresie zasadniczych celów, do których zmierzają, to — rzecz jasna, mogłyby sobie nakreślać tylko perspektywę współpracy, zwykle doraźnej na pewnych wąskich, jednoczących je odcinkach. Tak jednak, naszym zdaniem, nie jest. PPR i PPS, mimo różnic ideologicznych, wspólnie przesłankę są dążeniem do zbudowania stosunków społecznych, w których nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. I to stanowi najtrwalszą podstawę współpracy obu partii we wszystkich dziedzinach życia, stwarza możliwości niwelacji istniejących różnic, pozwala wysuwać perspektywę jedności or-

Łączy nas dążność do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka

ganicznej i wierzyć w jej urzeczywistnienie.

Byłoby niesłusznym przypuszczać, że zbliżenie ideologiczne PPR i PPS wyczerpuje się na abstrakcyjnym uznaniu słuszności teorii marksistowskich przez obydwie partie. Ludzi i partie zbliża nie tylko idea, ale przede wszystkim jej treść konkretna i wspólna praktyka walki i pracy o wcielenie jej w życie. I nie tylko zbliża, ale również uczy, jak należy walczyć i co należy robić, aby osiągnąć wspólny cel. Życie podsuwa konieczność stosowania określonych środków i metod, jest ono sprawdzianem słuszności określonych teorii. Kierownictwo partii, które ma dobrą wolę realizowania hasła przez siebie głoszonego i posiada umiejętność wyprowadzania słusznej oceny danych zjawisk i danej sytuacji, które umie po marksistowsku przewidywać, na pewno znajdzie właściwe środki i sposoby dla kształtowania rozwoju społecznego w duchu przez siebie pożądanym. Nie trzeba podkreślać, że błędy w takich sprawach mogą powodować nieobliczalne w swych skutkach następstwa.

Różnice ideologiczne w ocenie handlu

PRR i PPS nie dyskutowały i dotychczas publicznie na temat dzielących je różnic ideologicznych. Kierownictwa obydwu partii niezależnie od tego, że w wielu zagadnieniach miały i mają wspólne jednolite poglądy, sprawy sporne uzgadniały zasadniczo dotychczas między sobą bez przenoszenia ich na forum publiczne. Ostatnio jednak między PPR i PPS wynikły różnice stanowisk w sprawie zorganizowania państw. sieci handlu hurtowego i detalicznego. PPS nie uznaje potrzeby utworzenia takiej sieci, uważając, że państwo nie powinno zajmować się handlem, że ten odcinek życia należy pozostawić spółdzielczości i kupcom prywatnym. My wychodzimy z innego założenia. Uważamy, że państwo nie tylko może, ale musi zajmować się handlem, naturalnie przy pozostawieniu pełnych możliwości rozwoju spółdzielczości i prywatnej inicjatywy. Do czego sprwadają się różnice w tej sprawie między PPR i PPS? Dlaczego różnice te stawiamy w rzędzie różnic ideologicznych?

Wymiana handlowa stanowi jedno z podstawowych ogniw życia gospodarczego. W warunkach, kiedy wszystkie narzędzia produkcji stanowią indywidualną własność kapitalistyczną, wymiana handlowa również opiera się wyłącznie, czy prawie wyłącznie, na inicjatywie prywatnej, względnie częściowo spółdzielczej. Jednak i wówczas państwo organizuje niekiedy swój aparat handlowy i stawia go na usługę pańszej warstwy społecznej. Tak było na przykład w Polsce, gdy rząd, działając w interesie obszarników, skupował od nich zboże, tworząc do tego celu własny aparat skupu.

Bardzo rzadko zdarza się, że konsument nabywa towar bezpośrednio od producenta. W olbrzymiej większości wypadków konsument zaopatruje się za pośrednictwem różnych ogniw handlowych. Tych ogniw zwykle bywa kilka, nim towar dojdzie od producenta do konsumenta. Naturalnie, że im więcej ogniw, tym bardziej zwiększa się koszt handlowe, przeliczane na cenę towaru.

W sytuacji, kiedy jest głód towarowy, kiedy popyt nie nadąża za popytem, prywatny kupiec ma dogodny warunki do śrubowania swego zysku przez podnoszenie ceny towarów — co też z reguły zwykle robi. W ten sposób przywłaszcza sobie olbrzymią część wartości dodatkowej wytworzonej przez producenta. Wyprodukowany w narodowym przemyśle towar, który dostaje się do rąk konsumenta za pośrednictwem prywatnego aparatu handlowego jest często droższy o 100% lub więcej od ceny jaką pobrał od niego przedsiębiorstwo narodowe. Tak więc produkt dodatkowy (wartość dodatkowa), wytworzony pracą klasy robotniczej w zakładach pracy, stanowiący własność narodu, przechodzi w znacznej mierze w łonie ręki do kieszeni warstwy spekulantów.

Aby temu zjawisku przeciwdziałać możliwe skutecznie państwo musi stosować środki administracyjne i gospodarcze. Musi ostro karać spekulantów i równocześnie budować własną sieć handlową, tak dla skupu, jak i sprzedaży. Państwowa sieć handlowa pozwala zatrzymać w rękach państwa całą wartość dodatkową, tkwiącą w towarze, który za pośrednictwem tej sieci dotarł do konsumenta. (Ciąg dalszy na str. 4)

Jedność „mechaniczna” czy ideologiczna

(Dokończenie ze str. 3)

sumenta, oraz, jako sędę detalicznej sprzedaży zmusza prywatnego kupca do obniżki cen drogą zwykłej konkurencji. Byłoby bardzo niesłusznie podchodzić do zagadnienia handlu państwowego tylko od strony kosztów, które są niezbędne dla zbudowania państwowej sieci handlowej.

Wydatki państwa, przeznaczone na ten cel zwrócą się w ustokrotnionej nadwyżce w przeciągu bardzo krótkiego czasu. Zwrócą się przede wszystkim w postaci ukrócenia spekula-

PPR nie zwalcza spółdzielczości, lecz zło które ją zniekształca

Doświadczenie wykazało, że nawet dobrze postawiona spółdzielczość nie wystarcza do skutecznej walki ze spekulantem i nie może w żadnym razie się pełni zastąpić aparatu handlu państwowego. A jak wiemy, naszej spółdzielczości daleko jest od tego, aby sprawnie spełniała swoje zadania.

Z gruntu błędnym, fałszywym i bezsensownym jest twierdzenie, że PPR zwalcza spółdzielczość.

My zwalczamy tylko to, co jest złe w spółdzielczości, co nie ma nic wspólnego z ideą spółdzielczości, co ją wypacza i zniekształca. Można nam zrobić zarzut, że jako partia za mało zajmowaliśmy się dotychczas zagadnieniem spółdzielczości, ale nic więcej ponadto.

Jesteśmy zwolennikami szerokiej rozbudowy zdrowej spółdzielczości obok szerokiego aparatu handlu państwowego.

Uważamy bowiem, że w tak ważnej dziedzinie życia gospodarczego, jaką jest wymiana towarowa, państwo musi posiadać bezpośrednie podległy mu aparat handlowy, musi posiadać instrument sprawny, stojący zawsze do jego dyspozycji i w każdej chwili gotowy do użycia. Nie można pójść na eksperyment oddania „Społem” monopolu na zakup zboża, gdyż taki eksperyment mógłby narazić nas na załamanie się reglamentowanego zaopatrywania ludności, co pociągnęłoby za sobą katastrofalne następstwa gospodarcze, jak i polityczne. Ale trzeba i należy w pełni wykorzystać aparat „Społem” dla zakupu zboża na potrzeby zaopatrywania państwowego. — Nasz stosunek do spółdzielczo-

lacyjnych zysków prywatnego handlu.

PPR nie może zrezygnować ze swego postulatu zorganizowania sprawnie działającej państwowej sieci handlowej, gdyż od tego uzależniona jest w dużej mierze poprawa bytu ludzi pracy, wykonanie planów inwestycyjnych i w ogóle dalszy marsz naprzód po drodze demokracji ludowej. Nie mając własnej, państwowej sieci handlowej będziemy w dużej mierze zdani na łup spekulanta, pozwolimy mu nadal tuczyć się na pracy robotnika i chłop-

ści jest pozytywny i rzeczowy i takim zawsze pozostanie. Nie ma jednak na świecie spółdzielczych ustrojów społecznych i żadna nauka ani marksistowska, ani burżuazyjna nie stworzyła dotychczas teorii takiego ustroju.

Przytoczyłem jedną z niezgodzonych dotychczas różnic, jakie istnieją między PPR i PPS. Jak widzimy zagadnienie to posiada bardzo ważne znaczenie dla całości polityki gospodarczej państwa.

Różnica poglądów, jaka istnieje między PPR i PPS w zagadnieniu handlu państwowego nosi charakter ideologiczny, gdyż dotyczy możliwości rozwojowych naszych stosunków społecznych. Według naszego głębokiego przekonania, opartego na doświadczeniach i na nauce marksistowskiej stanowisko spółdzielczych teoretyków w PPS jest niesłuszne. Wiemy, że towarzysze z PPS mają, tak jak i my, intencje zwalczania spekulacji i spekulantów. Ale przecież nie w intencjach różnimy się, lecz w doborze środków, które mają nas prowadzić do wspólnego celu.

Jeśli PPR nie jest skłonna iść na kompromis w istniejącym sporze, to tylko dlatego, że nie widzi innych środków, które dalyby w efekcie pożądany rezultat. I rzecz cała nie sprowadza się bynajmniej do marksistowskiej „doktryny”, lecz do realnego życia, które zmusza nas do pójścia po takiej, a nie innej drodze. Żyjemy przeświadczeni, że wcześniej, czy później PPS podzieli nasze stanowisko w sprawie handlu państwowego.

Dyskutujemy na temat różnic, myśląc o zbliżeniu i zjednoczeniu

Omawianą powyżej różnicę poglądów i stanowisk w sprawie handlu państwowego przytoczyłem tylko na marginesie zasadniczego tematu niniejszego artykułu dla ilustracji zagadnienia różnic ideologicznych między PPR i PPS jako głównej przeszkody zlamania się obu partii w jedną partię klasy robotniczej. Różnice te uświadamialiśmy sobie równie dobrze wczoraj, jak uświadamiamy je sobie dzisiaj. Gdy jednak mimo to, postawiliśmy przed klasą robotniczą perspektywę jedności organicznej obu partii, to dlatego, że — po pierwsze — wierzymy w możliwość likwidacji różnic ideologicznych, jakie dzisiaj jeszcze dzieli PPR i PPS na dwie partie, a po drugie — zdaje nam się, że łatwiej i pożyteczniej jest dyskutować na tematy dzielących nas różnic ideologicz-

połączyć swoich organizacji w jedną partię, tak samo, jak wbrew klasie robotniczej nie potrafia utrzymać podziału w jej szeregach na dwa nurty polityczne w postaci dwóch partii PPR i PPS. Zdajemy sobie sprawę, że proces tworzenia jednej partii klasy robotniczej, to przede wszystkim długotrwały proces ideologiczny. Ten proces odbywa się stale, codziennie. Można go przyspieszyć, a można i hamować. Jednak, ani jednego, ani drugiego nie da się — wbrew wszelkim pozorom — robić mechanicznie. Mechaniczne przeciwstawianie się jedności organicznej PPR i PPS jest równie szkoda długi — i co ważniejsze, nie prowadzi do celu — podobnie jak dążenie do mechanicznej jedności. Dlatego dobrze jest, kiedy klasa robotnicza uświadamia sobie różnice ideologiczne, jakie istnieją i rozdzielają jeszcze jej obydwie partie. Łatwiej można będzie te różnice likwidować i przez to samo torować drogę do jednej i jednolitej ideologicznej partii klasy robotniczej w Polsce.

Jak Lublin obchodził Święto Ludowe

W pierwszy dzień Zielonych Świąt przyjechały do Lublina liczne delegacje chłopskie z pobliskich okolic, aby wziąć udział w obchodzie Święta Ludowego. Już od samego rana pojawiły się na ulicach Lublina samochody ubrane zieloniem. Tak zresztą przystrojone było i miasto. Przed bramami domów powiewały flagi, a wejścia bram przybrane były młodymi brzoškami symbolizującymi Zielone Świątki. Ulicami — od czasu do czasu ciągnęły delegacje chłopów z zielonymi sztandarami SL.

O godzinie 11 w kościele katedralnym odprawiona została Msza św., na którą przybyły wszystkie delegacje, biorące udział w obchodzie Święta Ludowego. Po Mszy św. delegacje zebrały się na pl. Łokietka, skąd uformował się pochód. Pochód ruszył Krakowskim Przedmieściem, Bernardyńska, Narutowicza, Szopena do Krakowskiego Przedmieścia.

Jak zwykle przed gmachem poczty ustawiono trybunę, na

którą przybyli wicewojewoda Sokołowski, przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych, SL i WP.

Barwny korowód sztandarów i strojów przedelfował następnie przed trybuną i zgromadził się na placu przy ul. Kapucyńskiej. Tutaj wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień. Zagaił najpierw gospodarz Święta Ludowego ob. Wójcik Felicjan, po czym wygłosił przemówienie wojewoda lubelski ob. Różga Waclaw. W imieniu NKW SL mówił poseł Ozgamiński, w imieniu Wojewódzkiego Komitetu „Wici” — ob. Boguta, z ramienia Wojew. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — ob. Dymidas.

Przemówienia powitalne wygłosili: z ramienia PPR poseł Bieniek, PPS — Czapski, SD — ob. Gabryl, WP — płk. Bąk i ZWM — ob. Górnicki.

W przemówieniach swych mówcy dali krótki rzut historyczny obchodów tego święta chłopskiego, w dzień którego lała się niejednokrotnie chłopska krew. Dzisiaj Święto obchodzimy w odmiennych warunkach. Dzisiaj zbratani sojuszem chłopsko - robotniczym obchodzimy Święto Ludowe wspólnie, tak jak i wspólnie dążymy do odbudowy Demokratycznej Polski i dobrobytu całego Narodu Polskiego.

Święto Ludowe na prowincji (Pierwsze relacje)

Święto Ludowe szczególnie uroczyste było obchodzone na naszej prowincji. Uroczystości miały charakter masowy i obfitowały w szereg atrakcji.

BILGORAJ — zgromadził około 4 tys. ludzi przybyłych z okolicznych gmin. Szczególnie ładnie wyglądały grupy delegatów przybranych w barwne stroje ludowe. W pochodzie brała udział także 120 osób licząca grupa chłopów, przybyłych na uroczystość na rowerach. W ramach uroczystości odbyło się poświęcenie sztandaru Powiatowego Komitetu SL.

HRUBIESZÓW. Uroczystości Święta Ludowego w Hrubieszowie wypadły bardzo dobrze. Odbyły się duże manifestacje, po czym zabawa ludowa przeplatana chóralnymi śpiewami regionalnymi.

ZAMOŚĆ. Główne uroczystości odbyły się obok ratusza. Uwagę wszystkich zwracała banded-

ria Konna. W pochodzie wzięło udział około 5 tys. ludzi. Pochód opasywał całe stare miasto.

SIEDLCE. Uroczystości obchodu Święta Ludowego odbyły się w Siedlcach na boisku sportowym. Zgromadziło się tutaj ponad 2 tys. ludzi.

TOMASZÓW. Święto Ludowe w Tomaszowie zakończyło się na wesoło. Po wszystkich uroczystościach i przemówieniach zorganizowano zabawę ludową.

CHEŁM. Chełm zgromadził ponad 5 tys. ludzi. Po nabożeństwie odbył się manifestacyjny pochód. Na zakończenie wszystkich uroczystości urządzono w Klubie Inteligencji akademii artystycznej w wykonaniu uczniów szkoły rolniczej w Kulikach.

W szeregu powiatów, takich jak Łuków, Biała Podlaska, Kraśnik i Lubartów — główne uroczystości Święta Ludowego były obchodzone w drugi dzień Zielonych Świąt.

Ten sam chleb w Poznaniu 25 zł. w Lublinie 75 zł. Gdzie jest najtaniej, a gdzie najdrożej

WARSZAWA. — Notowania cen wolnorynkowych artykułów żywnościowych w kraju z dni ostatnich wskazują na znaczne różnice cen artykułów pierwszej potrzeby w różnych częściach Polski. Mleko najtańsze jest w Koszalinie — litr kosztuje 27 zł, najdroższe w Warszawie i Łodzi — po 50 zł za litr. W Łodzi natomiast najtańsza jest słonina — kilo 280 zł. Masło najtańsze jest w Zamościu — kilo 400 zł, najdroższe zaś w Krakowie, bo aż 710 zł. W Warszawie masło kosztuje 600 zł.

Kilo wołowiny w Zamościu kosztuje 160 zł, najdroższe mięso jest w Szczecinie — 290 zł (w Warszawie — 250 zł kg).

Kilogram chleba żytniego 90 proc. najtaniej kosztuje w Poznaniu — zł 25, za ten sam chleb w Lublinie żądają aż 75 zł.

Mąka pszenna 80 proc. najtańsza jest w Katowicach — 65 zł za 1 kg, najdroższa zaś, nie wiadomo dlaczego, w Lublinie 125 zł za kilo.

Uroczystość obchodu II-giej rocznicy utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

W dniu 24 i 25 maja br. w Lublinie obchodzone drugą rocznicę powstania wojsk KBW.

W sobotę wieczorem na placu rozlokowania jednostki odbył się capstrzyk połączony z apelem poległych żołnierzy KBW, po czym z przedstawicieli wojska, partii politycznych oraz Zw. Zawodowych uformował się pochód, po czym na placu Litewskim złożono wieńce na grobie Nieznajomego Żołnierza.

Po capstrzyku odbyła się akademii, na której referat o powstaniu KBW, o bohaterkiej walce tych dzielnych żołnierzy i oficerów z bandami UP, NSZ i WiN-u wygłosił przed-

stawiciel sztabu głównego płk. Klos.

Po uroczystości odbyła się część artystyczna na program której złożyły się występy chóru Zw. Kolejarzy.

W dniu 25 bm. na terenie koszar jednostki odprawiono nabożeństwo. Po odprawieniu modłów, d-ca jednostki płk. Korzan, jego z-ca do spraw pol-wych. mjr. Konar oraz

przedstawiciele partii politycznych i Zw. Zawod. wygłosili przemówienia okolicznościowe.

W czasie uroczystości zostali udekorowani bojowymi odznaczeniami zażurni oficerowie i żołnierze.

Na zakończenie uroczystości odbyły się imprezy sportowe, zwycięzcy których otrzymali cenne nagrody.

SKUPIE SKÓRY SUROWE
 cielęce, końskie oraz futerkowe
 we wszelkich gatunkach i rodzajach placąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych
AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE
 ul. Kowaleka 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
 Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

800 dzieci wysie ZK DOKP Lublin na kolonie letnie

Około 800 dzieci pracowników kolejowych DOKP Lublin będzie w tym roku korzystało z kolonii letnich. ZKK w Lublinie zamierza umieścić 400 dzieci w Rudniku i Borkach, reszta dzieci będzie ulokowana w miejscowościach na drugim brzegu Wisły.

Nici w „Społem” czekają na „lepsze czasy”

W magazynach „Społem” w Lublinie leży już od dłuższego czasu kilka milionów szpilek nici. Tymczasem na terenie miasta daje się odczuwać brak tego artykułu. Już kilkakrotnie miejscowe władze aprowizacyjne występowały do Min. Apropozycji o zwolnienie nici na wolny rynek.

Prof. Czesław Znamierowski przyjeżdża do Lublina

Staraniem Zw. Zaw. Liter. Polskich i Klubu Literack. w Lublinie odbędzie się wykład, który zainteresuje nie tylko wśród fachowców, wygłosi prelegcję pt. „POTRZEBY ŻYCIA A NAUKI SPOŁECZNEJ”, w nadchodzącą środę, 28 maja 1947 w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Al. Raclawickie 14.

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN KINO APOLLO: „Historia jednego fraka” KINO BALKYK: „Młodość Tomasa Edisona” KINO RIALTO: „Powrót o świcie”

Dziś 27 maja o godz. 17-tej w sali TUR-u Krak. Przedm. 21 odbędzie się odczyt pt. „Zagadnienie teoretyczne państwa i wolności jednostki”.

Związek Samopomocy Chłopskiej ufundował orkiestrę dla WBW woj. lubelskiego

Zw. Sam. Chłopskiej w Lublinie w dowód wdzięczności dla Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które położyły tak wiele ofiar w walce z bandytyzmem, szerczącym się na terenie wiejskim ufundował pułkowi stacjonującemu w woj. lubelskim komplet instrumentów dla orkiestry dętej.

zes wojewódzkiego Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej ob. Dubel oraz członek Zarządu ob. Zborowski. Dowództwo WBW woj. lubelskiego składa tą drogą serdeczne podziękowanie Zw. Sam. Chłopskiej za ufundowanie instrumentów dla orkiestry, która obecnie stała się jedną z najlepszych orkiestr w garnizonie lubelskim.

Prapremiera w teatrze Muzycznym w Lublinie „Miłość wśród wieków”

łańcuchowy montaż obrazów w 14 ogniach

W dniu 24 bm. w Teatrze Muzycznym im. Żołnierza w Lublinie wystawiono rewię obrazową, opartych na wyjątkach z dzieł powieściowych i dramatycznych czołowych autorów polskich i światowych.

Jest to oryginalna próba ujęcia pewnych zagadnień (w tym wypadku problem miłości w literaturze) — w chronologicznym przekroju ich powstawania „w ciągu wieków”.

Pomimo zbyt dużej „porcji miłości” jak na jedno przedstawienie (na co nie zwrócił uwagi reżyser w zapale twórczym) — aktorzy zadziwiali nadzwyczaj szybko zmieniając rzezywiście pięknych kostiumów i wytrzymałością fizyczną (cztery godziny!).

Dekoracje nastawione zasadniczo na oszczędność (w przeciwieństwie do kostiumów) barw i linii — służyły raczej do podryśowania niż do uzupełnienia scen. Nie wszystkie zharmonizowano odpowiednio jak np. w obrazie „Achilleis” (kolor kotary i szata Andromachy lub bardzo prymitywne w pomysłach wierzby w „Zalotach”).

Z szeregu obrazów wyróżnić należy scenę Fredrowską z

„Zemsty”, Madame Sans-Gêne — Sardou, Arno i Ijola — Żuławskiego, „Róża” — Żeromskiego. Wszystkie pełne ekspresji i wyczelowane przez Górczyńską znaną z subtelnego traktowania ról, zaś pełne impetu uczuciowego w wykonaniu Suzyńskiego.

To muzyczne wybrano z przemyśleniem, a wykonano przez zespół filharmoników z umiarem. Na uwagę zasługuje szczególnie w obrazie „Sulamit i Salomon” z muzyką C. Scotta. Szymanowskiego (w „Róży”) należy dać raczej w oryginale (fortepian).

Widowisko to — jako próba skrótu w czasie i przestrzeni idei miłości — daje możliwość poznania niejednokrotnie najcelniejszych fragmentów dzieł dramatycznych, tak jak to miało miejsce z opero-montażami, realizowanymi przez Tow. Muzyczne lub ostatnimi koncertami W. Kędry („Najpiękniejsze walce”, „Muzyka hiszpańska”).

Całość stoi na wysokim poziomie artystycznym. Górczyńska i Surzyński stworzyli wartościowe dzieło, które jest cennym wkładem w sztukę w ogóle a teatralną w szczególności.

Lubelsko-Chemiańska Spółka Samochodowa Sp. z o.o.

Lublin, ul. Przemysłowa 10 Przewozi szybko i sprawnie wszelkiego rodzaju towary Przyjmuje zamówienia od godz. 8 do 17 — tel. 40-15 Po godz. 17 tel. 17-77 i 26-73

Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b tel. 26-74 poleca znanej dobroci MUCHOLAPKI, PASTĘ DO OBUWIA i PODŁÓG oraz ŚWIECE

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Lubartowie, ogłasza przetarg nieograniczony na wydobycie z rzeki Wieprz koło miejscowości Rokitno, około 1000 m.³ kamienia wraz z jego sprzymowaniem, w przeciętnej odległości 50 m. od koryta rzeki.

Cena podana w ofercie winna obejmować za 1 m.³ sprzymowanego kamienia.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 3 czerwca 1947 r. godzina 10.00 w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie, ul. Lubelska 57a, gdzie o godz. 11.00 nastąpi Komisyjne otwarcie ofert.

Informacji szczegółowych udziela Powiatowy Zarząd Drogowy. Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Lubartowie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny, wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz częściowego skorzystania z oferty.

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 636c

LEKARZ - dentysta Romm Aleksander, pracownia sztucznych zębów, Wyżńskiego 10. 655d

RÓZNE

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podają, Krak. Przedm. 34. 572

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną księgę podatkową Nr 1 (księga zakupu towaru) wraz z rachunkami na sprzedaż naftę na nazw. Dąbrowska Janina, Upraszam się o zwrot za wynagrodzeniem, Lublin, Kowalska 17. 687

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę wydaną przez gm. Zembrzyce oraz legitymację kolejową, wydaną przez PKP Lublin i dwa kwity na węgiel na nazw. Mitrut Czesław - Edmund zam. Abramowice. 688

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę na nazwisko Cedlarz Eugeniusz, zamieszkały Zamojska 12/19. 716 PAP

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKO Biała Podlaska na nazwisko Drajek Kazimierz zam. wieś Stare Mokranysy, gm. Boguńskie. 699

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę udzielną syndykatu Lublin na nazwisko Goral Jan zam. Stoczek, gm. Niemce. 713

PRACA

WOJEWÓDZKI Komitet Opieki Społecznej w Lublinie, ul. Krak. Przedm. 11, III p. - poszukuje pracownika (czki) biurowej obnażmionego(ej) z pisaniem na maszynie. 644

POTRZEBNA ekspedientka z ukończoną szkołą handlową. Księgarnia „Książka”, ul. Krakowskie Przedm. 29.

RUTYNOWANY referent - intendent potrzebny od zaraz. Warunki do omówienia w Izbie Skarbowej w Lublinie, ul. Krak. Przedm. Nr 64, pokój Nr 11. 717 PAP

KUPNO - SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA szafy, łózka, stoły, otomana i garnitur miękkich mebli. Sucha 19 m. 2. 552

Rowery nowe męskie

poleca Fma Jan Zawisza Królewska 11 - tel. 32-23 po cenie zł. 13.220 646

DO SPRZEDANIA para ładnych, młodych klaczy,

jedna z nich rasy anglo-arab. żrebna Warunki omówienia sprzedaży w Redakcji „Sztandaru Ludu” 636

Sprzedamy samochód

poćieżarowy lekki marki „Citroen” nr chodzie oglądać na miejscu Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Lublin, Krakowskie Przedm. 68

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, filmy, papiery. Kupno-sprzedaż-zamiana „Wir”, Lublin, Kapucyńska 2.

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnięcia I-ej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 500 zł z 4-go dnia ciągnięcia

Table with multiple columns of winning numbers and amounts. Includes sub-headers like 'Wygrane po 500 zł na NrNr 33 77' and '40001 095 099 220 250 278 310 559'. Numbers are listed in rows and columns.

Dokończenie lutego

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Wyścig kolarski młodzików wygrywa bezkonkurencyjnie Maiński

Zorganizowany w pierwszy dzień Zielonych Świąt wyścig kolarski dla młodzików, był imprezą nader interesującą. Toteż L. T. K. powinno podobne imprezy powtarzać częściej, aby bardziej jeszcze spopularyzować ten piękny sport.

Przechodząc do obsady tego wyścigu stwierdzić należy, małą ilość startujących. Niewątpliwie największą bolączką jest brak sprzętu. Z drugiej strony wyścig kolarski po naszych sławetnych szosach, niszczy sprzęt, co przy jego wysokiej cenie jest pewnym hamulcem dla zawodników.

Zawody rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem. (Nieprzybycie na czas samochodu PCK). Strona organizacyjna bez zarzutu.

Punktualnie o godzinie 10-ej rozpoczyna się start na szosie piaseckiej.

Tempo wyścigu dość ostre. Na czoło wysuwają się Nr 5 Matysiak Zbig i Nr 2 Maiński Leonard. Licznik motoru, na którym towarzyszymy zawodnikom wskazuje 38 km/godz. Przez pierwsze 5 km. prowadzi Matysiak, tuż za nim Maiński. Na czoło wyścigu wychodzi Maiński. Matysiak przechodzi chwilo wą depresję, Maiński oddala się od niego i na 10 km. ma już około 150 m przewagi. Nagły zryw Matysiaka zbliża go do swego rywala, Maiński ogląda się, wyjeżdża brawurowo pod górę i wpada na półmetek pierwszy mając przeszło 100 m. przewagi nad swym rywalem. Pozostali zawodnicy jak Kowalski (Nr 1), Cabań (Nr 9), Czerniak (Nr 8) około jednego km. w tyle.

Na półmetku kolejność zawodników przedstawia się następująco: Nr 2 Maiński czas 30 min. Nr 5 Matysiak 100 m. w tyle. Kowalski (Nr 1), Cabań, Czerniak około 1 km., Jasiński (6), Bernasik (4), Komoda (7) i Adler (3) około 1600 m. z tyłu za pierwszym.

Na 700 m. za półmetkiem prze-

Celem ożywienia kolarstwa na terenie Lublina, Lubelskie Towarzystwo Kolarskie będzie przeprowadzało od dnia 1 czerwca rb. treningi kolarskie dla wszystkich zawodników bez względu na przynależność klubową, jak również dla niestowarzyszonych.

„LTK” udziela poza tym wszelkich porad w tej gałęzi sportu. Zapisy na treningi, które będą się odbywały w każdą środę o godzinie 18 i w każdą niedzielę od zawodów niedzielnych o godzinie 9, należy składać w sekretariacie LTK ul. Cyrulicza 3, (F-ma T. Tuora). Tamże będą się odbywały zbiórki treningowe. Zawodnicy zrzeszeni w klubach otrzymują zniżkę 20% na wszelkie remonty maszyn.

bija gumę Matysiak. Nie zagrożony już Maiński cały czas zdecydowanie oddala się od pozostałej grupy, wpadając doskonałym finiszem na metę w czasie 1 g. 2 m. 3 sek.

II miejsce Czerniak Stan. „Błękitni” 1 g. 6 min.

III — Cabań Stan. „Błękitni” — 1 g. 7 m. (9 km. na oponie bez powietrza).

IV — Bernasik Kaz. Nr 4 L.T.K. w czasie 1 g. 8 m. 30 sek.

V — Matysiak Zbig. Nr 5 LTK w czasie 1 g. 8 min 45 sek.

VI — Kowalski Rom Nr 1 LTK w czasie 1 g. 9 min. 50 sek.

VII — Jasiński Henryk Nr 6 „Błękitni” — 1 g. 11 min.

VIII — Adler Izrael Nr 3 LTK w czasie 1 g. 11 m. 30 sek.

IX — Komoda Ign. Nr 7 LTK w czasie 1 g. 20 m. 20 sek.

Zwycięzcom prezes LTK ob. Waraczewski wręczył nagrody: 1. Maiński otrzymał statuetkę kolarza.

2. Czerniak — postumentik z orłem.

3 Cabań — kałamarz z brązowym pieskiem.

F-ma Tuora Tad. pierwszym pięciu zaofiarowała bezpłatną prenumeratę roczną dziennika „Sport Kolarski”. Komodzie Ign. jako ostatniemu 1 kg. cukierków od firmy Kalinowski — nagrodą pocieszenia”.

Co mówią uczestnicy z wyścigu kolarskiego

MAIŃSKI, zwycięzca wyścigu: dużo jeździę, to mam dobry trening. Chodzę do szkoły Budownictwa. Sport kolarski lubię.

MATYSIAK Zbig: mam paczka, przebicie gumy zabrało mi nieć min czasu.

KOMODA Ign.: wstąpiłem do chłopca na mleko. Bieg był ciężki.

Kpt. sport. L.T.K. — ŁOZA MIECZYŚLAW: Uważam, że Maiński ma duże zadatki na dobrego kolarza.

ŁKS m s r z e m drużynowym Polski w boksie ŁKS — MKS 11:5

W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie ŁKS pokonał MKS w stosunku 11:5. Punkty dla MKS zdobyli tylko Antkiewicz i Skiecka oraz So-

wiński, który zremisował ze Stasiakiem. Tym samym ŁKS zdobył drużynowe mistrzostwo Polski.

Mecz o mistrzostwo świata Zale - Graziano

CHICAGO (PAP). Komisja Bokserska w Illinois ogłosiła, że mecz pięć arsk o tytuł mistrza świata w w. średniej między Tony Zale-Zalewskim i Rocky Graziano — odbędzie

się 16 lipca br. w Chicago na otwartym stadionie baseballowym, który pomieści 48.000 osób. Przepuszczalny minimalny dochód z tej imprezy wyniesie około 500.000 dolarów

Gus Lesnevich deklasuje Melio Bettine

NOWY JORK (PAP). W towarzyskiej walce pięściarskiej mistrz świata w półciężkiej Gus Lesnevich wygrał przez techniczne k. o. w I-szej rundzie b.

mistrza świata tej wagi Melio Bettine. Bettina po minucie walki był dwukrotnie na deskach i sędzia przerwał dalszą walkę, chroniąc go od dalszej masakry.

Anglia - Belgia 5:3 w zapasnictwie

LONDYN (PAP). W międzynarodowym amatorskim turnieju zapasniczym Anglia pokonała Belgię w stosunku 5:3. Belgowie odnieśli zwycięstwa w w. koguciej przez Rouglette

Brosse. w w. piórkowej Antoine Raymaeyna, w w. lekkiej przez Jeana Coolla i w w. średniej przez Benoya. Zwycięzca w w. koguciej Brosse został zakwalifikowany wskutek nadwagi.

Reprezentacja Zw. Zaw. Polski -- Repr. Zw. Zaw. Francji 8:2

Rozegrany w pierwszy dzień Zielonych Świąt, międzypaństwowy mecz piłkarski na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, przyniósł zdecydowane zwycięstwo naszym piłkarzom w wysokim stosunku 8:2. Zawodom przypatrywało się około 11 tys. widzów.

Drużyna polska górowała wyraźnie nad gośćmi. Napad, najlepsza część drużyny polskiej stwarzał groźne momenty pod bramką Francuzów, oddając dużo groźnych strzałów. Gości uchronił od większej jeszcze porażki — bramkarz.

WKS „Lublinianka” - SKS „Unia” 15:1

Rozegrane w dniu dzisiejszym towarzyskie spotkanie w piłce nożnej pomiędzy wojskowym a spółdzielcami przyniosło wysokie zwycięstwo pierwszym.

Drużyna wojskowych przeważała przez cały mecz bardzo silnie.

Wójcicki strzelił cztery bram-

ki i jedną samobójczą, Sochał — jedną, Paprota — cztery, Różyło — jedną, Cieśliński — jedną, Jezierski — dwie i Rudnicki — jedną.

Honorowy punkt dla „Unii” zdobył Machaj.

Mecz prowadził ob. Paszkowski dobrze. Organizacja zawodów zł. Widzów ok. 1000.

WKS „Szturm” — AZS 5:2 (2:0)

Rozegrany onegdaj mecz piłkarski o mistrzostwo B kl. zakończył się porażką akademików w stosunku 5:2. Akademicy braki techniczne nadrabiali ostrą, a chwilami nawet brutalną grą.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stachelski 3, Iżykowski i Kołodziejski po 1.

Dla pokonanych Chybowski i Starzyński po jednej.

Zawody prowadził ob. Machaj dużo słabiej jak zwykle.

Nowe władze LTK

Na ostatnim zebraniu LTK wybrany został nowy zarząd w składzie:

Prezes — Waraczewski Henryk.

Wiceprezes — Tuora Tadeusz.

Skarbnik — Milanowski Mi-

chał. Gospodarz — Kocot Krzysztof.

Kpt. sportowy — Łoza Mieczysław.

Komisja rewizyjna: Kalinowski Roman, Konopko Bolesław, Matyjasek Jan.

Repr. Śląska — „Batovany” (Czechosłowacja) 4:4

W Katowicach rozegrany został mecz zapasniczy pomiędzy repr. Śląska a czzechosłowacką

drużyną „Batovany” zakończony wynikiem nierozstrzygniętym.

AZS przegrywa z „Lublinianką” w szczypiorniaku

Wczoraj na boisku przy ul. Okopowej — został rozegrany mecz szczypiorniaka między WKS „Lublinianka” i AZS-em. Mecz zakończył się zwycięstwem Lublinianki w stosunku 7:5. Gracze „Lublinianki” zdobyli w ostatnich kilku minutach strzelić 2 bramki, co przeważało szalę zwycięstwa na ich korzyść.

Od początku meczu gra była wyrównana, wojskowi przeważają jedynie akademików szybkością. Spośród graczy „Lublinianki” wyróżnił się Ja-

nusz Cieśliński, a z AZS-u Turczański i Kalbarczyk. Doskonały był także w AZS-ie bramkarz.

Sędziował b. dobrze ob. Strycharzewski. (wh)

**KKS „Sygnał” —
HKS 10:5**

W grze szczypiorniaka, kolejarze górując fizycznie i technicznie nad harcerzami pokonali ich w stosunku 10:5. Zawody prowadził ob. Różyło Janusz.